

Dlaczego wracamy

Irena Santor

Tę piosenkę ktoś na cztery ręce
Być może grał na bis
Przy pianinie w małym niemym kinie
Taperował sny
Na ekranie on umierał dla niej
Za serce chwytał żal
A pianista jak natchniony dalej grał

Ta canzona trochę jest niemodna
Lecz ma i wdzięk, i charme
Ta śpiewanka jest jak malowanka
Z użyciem starych farb
Choć jak szary dymek z papierosa
Uleciał tamten świat -
Nam się marzy kalkomania z dawnych lat

Dlaczego wracamy wciąż
Do starych, dobrych czasów
Gdy panią w kawiarni wielbił elegancki pan
Gdzie wino w kieliszkach
I ta miłość, która przyszła
I niepowtarzalny urok przedwojennych tang?

Tam poeci w dawnym kabarecie
Pisali szlagier w noc
Tam vedetty modnej operetki
Miały złoty głos
Tam puchowy śniegu tren i sanie
Premiery w "Qui Pro Quo" -
No i powiedz, komu przeszkadzało to?

[2x:]

Dlaczego wracamy wciąż
Do starych, dobrych czasów
Gdy panią w kawiarni wielbił elegancki pan
Gdzie wino w kieliszkach
I ta miłość, która przyszła
I niepowtarzalny urok przedwojennych tang?

I niepowtarzalny urok przedwojennych tang? (x2)